

mogą wpisywać się w nurt sztuki współczesnej. O naszym statusie artystów decyduje uznanie innych, a także my sami.

Nawet jeśli nie kwapimy się do nazywania siebie samych artystami, możemy choć na chwilę wejść w ich skórę i spróbować **przetłumaczyć nasz lokalny projekt twórczy na język sztuki**.

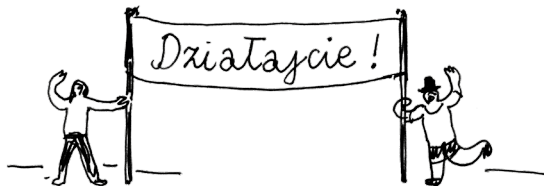
Najlepiej to zrobić, ucząc się tego języka od tych, którzy dobrze go znają – od samych twórców. Przedstawiamy wam kilka przykładów ze świata sztuki współczesnej, które silnie związane są z lokalnością – z miejscem czy z przedmiotem. Niektóre z tych przykładów balansują na granicy sztuki i społecznych interwencji – takie właśnie są najciekawsze i do inspiracji nimi najbardziej zachęcamy!

Land Art. Konceptualna Sztuka Ziemi

Sztuka ziemi powstała w latach 60. i 70. XX wieku jako odpowiedź na mechanizację i modernizację. Jej ideą jest subtelne, krótkotrwałe ingerowanie w środowisko naturalne np. w celu zwrócenia uwagi na jego walory. To także często **przeistaczanie krajobrazu**, podkreślanie wza-

jemnych relacji człowieka i natury czy architektury. Istotne jest działanie, proces, tworzenie oraz koncept. Dzieło nie musi być wieczne – naturalne procesy niszczenia są wpisane w proces twórczy.

*Jedną z najstynniejszych realizacji z nurtu sztuki ziemi jest **SPIRALNA GROBLA (SPIRAL JETTY) ROBERTA SMITHSONA**, który usypał ją w Wielkim Jeziorze Słonym w stanie Utah z kamieni, błota i kryształków soli. Grobla ta, usypana spiralnie od brzegu jeziora, nie miała jednak służyć spacerom i wypoczynkowi – nigdzie też nie prowadziła. To raczej gra z naturą, rodzaj zabawy w stwórcę, którego dzieła widoczne są z niebios, z kosmosu – a jednocześnie żart, dowcip wzmocniony jeszcze przez zaskakujące zjawiska pogodowe i wysoki poziom jeziora, który sprawił, że rzeźba była niemal niewidoczna przez 30 lat. Jest wiele interpretacji znaczenia spirali, lecz jedno jest pewne – sztuka zawitała do świata natury, wkroczyła w teren, który nie jest jej oczywistym miejscem wystawienniczym*



– galerią, muzeum. **Sztuka dostępna jest jak natura** – nie trzeba za nią płacić, stworzona jest z surowców naturalnych, inspirowana jest procesami zachodzącymi w przyrodzie np. kształtem młodych pędów paproci. O jej wartości stanowi zaskakująca idea, nowatorski pomysł, nieoczywiste, wymykające się schematom umiejscowienie.

Spiralną groblę zobaczyć możecie tutaj:

http://www.robertsmithson.com/earthworks/spiral_jetty.htm

Zainspirujcie się twórczością **OLAFURA ELIASONA** – artysty, który tworzy niezwykle dzieła sztuki wynikające z fascynacji zjawiskami naturalnymi, pogodą, klimatem oraz światłem. Na dachu galerii sztuki Aros w duńskim mieście Aarhus zrealizował bardzo ciekawy projekt – Your rainbow panorama (Twoja tęczowa panorama), czyli korytarz na planie okręgu, którego ściany to tęczowe szyby, przez które można spoglądać na miasto. Sam budynek galerii Aros, jednego z najwyższych punktów w mieście, zbudowany jest zgodnie

z koncepcją „Boskiej komedii” Dantego – jego dziewięć piętér odpowiada dziewięciu kręgom piekielnym – od piwnicy aż po Twoją tęczową panoramę. Sam Eliasson mówi – „Twoja tęczowa panorama **wchodzi w dialog** z istniejącą architekturą i wzmacnia jej przełożenia – widok miasta. Stworzyłem przestrzeń, która praktycznie zaciera granice między zewnętrznym a wewnętrznym – gdzie **ludzie nieco tracą pewność czy wkraczają w dzieło sztuki**, czy to część muzeum. Ta niepewność jest dla mnie bardzo ważna, bo zachęca ludzi do myślenia i czucia **poza granicami swoich przyzwyczajeń.**” Zobaczcie panoramę na stronie Aros - <http://en.aros.dk/the-collection/your-rainbow-panorama/>

PRZEMYŚLCIE!

Co tak naprawdę dzieje się gdy patrzymy na industrialne przestrzenie Aarhus przez tęczową szybę? Co daje kolor i do czego może być pretekstem? Czy rzeczywiście przez kolorową soczewkę widzi się inaczej?



*Pozdrowienia
z Alej Jerozolimskich!*

DZIAŁAJCIE!

Spójrzcie na swoją miejscowość z **zupennie innej perspektywy** i np. zróbcie serię zdjęć przez kolorowe przezroczka – włóżcie różowe okulary, zauważcie miejsca, które nie są klasycznie piękne, małą architekturę, miejskie „pauzy” w krajobrazie, wiejskie składowiska za płotami. Dostrzeżcie to, co prof. Marek Krajewski nazywa Niewidzialnym miastem. Nagle okaże się, że znane ulice kryją jeszcze mnóstwo tajemnic, a szczegóły zaczynają być bardziej widoczne i znaczące niż wcześniej.

Sztuka site specific

Sztuka silnie związana z miejscem, w którym jest wystawiana. Wyrosła ona z ruchu Land Art i jest z nim silnie powiązana, gdyż często istniejące już w danym miejscu elementy krajobrazu – rośliny, przedmioty, skały lub architektura, włączane są w tkanę rzeźby czy instalacji site specific. Gdy myślimy w ten sposób, najważniejsze staje się dla nas miejsce – lokalny park, pomnik, plac wokół którego projektujemy nasze

działania artystyczne. Tworzenie takiego dzieła nie odnosi się jedynie do tego, co dziś znajduje się w danym otoczeniu – często artysta ucieka się do historycznych czy kulturowych rozważań na temat przestrzeni. Prace site specific **po prostu nie mogłyby zaistnieć w pełni w innym miejscu** – są bardzo z nim związane siatką najrozmaitszych znaczeń i skojarzeń artysty, a także społeczności w której on działa.

POZDROWIENIA Z ALEJ JEROZOLIMSKICH

Czyli słynna palma stojąca na warszawskim rondzie de Gaulle'a – tam gdzie zawsze wcześniej ustawiano bożonarodzeniową choinkę. Dlaczego palma? Dlatego, że stoi ona na skrzyżowaniu dwóch bardzo ważnych stołecznych ulic o symbolicznych nazwach – Alej Jerozolimskich i Nowego Świata. Dlaczego Aleje Jerozolimskie? Bo prowadziły do przedwojennego, żydowskiego osiedla Nowa Jerozolima. Czy dziś w nowych czasach po Zagładzie Żydów nazwa ta jest jeszcze znacząca dla mieszkańców? Z czym dziś kojarzy nam się Izrael? Czy coraz bardziej z palmami i pia-